



CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT
OŚRODEK INFORMACJI

629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04
693 - 46 - 92, 625 - 76 - 23

UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
00 - 503 W A R S Z A W A
TELEFAX 629 - 40 - 89

INTERNET

<http://www.cbos.pl>

E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/59/2008

FINANSOWANIE PARTII POLITYCZNYCH

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, KWIECIEŃ 2008

PRZEDRUK I ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA



Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku
12 października 2007 roku

Wprowadzenie obowiązującej obecnie ustawy o finansowaniu partii politycznych było próbą wyeliminowania patologii i korupcji z tej sfery życia politycznego. Wcześniej z braku funduszy partie były zmuszone sięgać niemal po wszelkie środki, jakie im proponowano. Przyszli radni, posłowie czy ministrowie korzystali w czasie kampanii wyborczych z pieniędzy ludzi wywodzących się z biznesu, a po wyborach ci sami politycy podejmowali decyzje, ustanawiali prawa i przepisy, od których zależały interesy firm tych darczyńców. W ówczesnych raportach na temat korupcji w Polsce (m.in. Banku Światowego) wymieniano szereg przykładów działań prawnych lub decyzji podejmowanych przez polityków, w których co prawda nikomu nie udowodniono korupcji, ale które wyraźnie służyły jakiejś firmie lub grupie firm. Mimo że istniał wówczas w Polsce ustawowy obowiązek dokumentowania i publikowania listy darczyńców przy wpłatach finansowych na rzecz jakiejś partii lub organizacji przekraczających kwotę 11 tys. złotych, mniejsze wpłaty mogły pozostać anonimowe. Praktyka pokazywała, że przepis ten był nadużywany, wielu biznesmenów bowiem dokonywało znaczących wpłat na rzecz partii, wykupując np. większą liczbę tzw. cegiełek i ciągle pozostając w cieniu jako nieznanymi opinii publicznej sponsor danego ugrupowania. Analizy dotyczące publicznych zbiórek¹ pokazywały, że ponad 50% środków finansowych zdobywanych tą drogą stanowiły tzw. cegiełki instytucjonalne – duże pakiety cegiełek kupowane przez osoby prawne lub fizyczne, które chciały zachować anonimowość. Już niemal zupełnie poza wiadomością opinii publicznej odbywał się sponsoring bezpośredni, kiedy to dofinansowywano konkretnych posłów czy radnych lub – częściej – przekazywano na ich rzecz dary lub wykonywano bezpłatne usługi.

¹ Za: Marcin Walecki, *Wybrane aspekty finansowania partii politycznych w Polsce*, w: „Finansowanie partii politycznych w Polsce: ocena dotychczasowych doświadczeń, wnioski na przyszłość”. Materiały konferencyjne, Instytut Spraw Publicznych. Warszawa, grudzień 1999, s. 19.

Nowa ustawa, wprowadzająca czytelne zasady finansowania działalności partii i refundacji wydatków na kampanie wyborcze, wyeliminowała patologie najbardziej rzucające się w oczy. Jednak i ona jest z różnych pozycji krytykowana. Zarzuca się jej eliminowanie i pozbawienie szans mniejszych partii, które w obecnych warunkach ze względów finansowych nie mają możliwości, by się przebić do wyborcy i zyskać jakiś satysfakcjonujący wynik w wyborach. Zdaniem niektórych ekspertów dłuższe funkcjonowanie tego systemu doprowadzi wcześniej czy później do systemu dwupartyjnego. Pewność i wysokość budżetowego dochodu sprawiła, że do polityki przyszły całe grupy działaczy, których główną troską jest stan własnego portfela, a nie działalność na rzecz wspólnego dobra. System ten jest również krytykowany z powodu nadmiernej centralizacji władzy w samych partiach, gdyż to centrala dzieli budżetowe pieniądze i ona właśnie kosztem działaczy terenowych decyduje o sytuacji w partii, a także o karierach poszczególnych osób. Nie sprzyja to dobrym kontaktom z wyborcami, a z drugiej strony – eliminuje wewnętrzną konkurencję wobec tego lub innego „wodza”. Od początku ustawa dotycząca tej kwestii była też krytykowana przez liberalną prawicę z pozycji ideowych, czyli zasady ograniczania roli państwa w życiu publicznym. W momencie powoływania do życia PO jej trzej „ojcowie założyciele” wypowiedzieli się przeciw wchodzącemu wtedy w życie systemowi finansowania partii politycznych z budżetu państwa. Zapowiadali też, co faktycznie przez jakiś czas miało miejsce, że nie będą korzystać z subwencji państwowych. W 2001 roku PO weszło do Sejmu bez dotacji budżetowej, ale rzeczywistość, czyli gorsza pozycja wobec konkurentów, skłoniła to ugrupowanie do przyjęcia pieniędzy od państwa. Obecnie PO wraca do pomysłu zmiany zasad finansowania partii i proponuje, by w nowej ustawie zastąpić subwencję budżetową możliwością przeznaczenia przez każdego z podatników 1% podatku od dochodów osobistych na rzecz wybranej przez niego partii politycznej. W ostatnim sondażu² zapytaliśmy Polaków o stosunek do tej propozycji.

² Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (214) zrealizowano w dniach 7–10 marca 2008 roku na liczącej 1205 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

JAK JEST, A JAK POWINNO BYĆ – WIEDZA O ŹRÓDŁACH FINANSOWANIA PARTII POLITYCZNYCH

W 2000 roku ponad połowa ankietowanych była przekonana, że partie polityczne w Polsce utrzymują się przede wszystkim z dwóch źródeł: z darowizn rzeczowych lub wpłat od bogatych sponsorów i biznesmenów (31%) oraz z budżetu państwa (25%). Ówczesne poglądy Polaków nie odbiegały jakoś radykalnie od rzeczywistości. Dla przykładu w roku 1998 zdecydowaną większość przychodów PSL (blisko 88%) stanowiły wpływy z działalności gospodarczej, a także z tytułu posiadanych oszczędności (odsetki, dywidendy). Pozostałe źródła finansowania tej partii to: darowizny i zbiórki publiczne (7%) oraz dotacja z budżetu (4,5%). W przypadku UW, partii nieposiadającej takiego jak ludowcy zaplecza materialnego odziedziczonego po czasach PRL, zdecydowaną większość przychodów w 1998 roku stanowiły darowizny i zbiórki publiczne (71%). Pozostałe źródła dochodów to: składki członkowskie (16%), dotacja z budżetu (12%), a także pożyczki i kredyty (ponad 1%) oraz dochody z działalności gospodarczej, odsetki i dywidendy (niespełna 1%). W obu przypadkach składki członkowskie stanowiły zatem tylko niewielki procent dochodów tych partii. Również w innych ugrupowaniach udział składek był niewielki: w 1997 roku w SLD stanowił 12% ogółu dochodów, a w Unii Pracy – 2% dochodów. W 1998 roku jedynie AWS w swoim sprawozdaniu finansowym wykazała, że składki stanowią 99% całości jej przychodów³.

Wprowadzenie ustawowych regulacji dotyczących finansowania partii politycznych i doświadczenie kilku lat funkcjonowania tego systemu wyraźnie wpłynęło na zmianę opinii. Obecnie zdecydowana większość Polaków (66%) orientuje się, że środki finansowe na funkcjonowanie partii politycznych pochodzą przede wszystkim z budżetu państwa. Tylko co dziewiąty badany (11%) sądzi, że główne źródło przychodów partii stanowią składki członków i sympatyków, a co jedenasty (9%) uważa, iż większość funduszy pochodzi od bogatych sponsorów i biznesmenów.

³ *Tamże*, s. 17–18.

Tabela 1

Partie polityczne i politycy potrzebują pieniędzy na prowadzenie swojej działalności. Jak Panu(i) się wydaje, skąd większość partii uzyskuje największą część swoich funduszy?	Wskazania respondentów według terminów badań		
	XI 1992	VII 2000	III 2008
	w procentach		
Ze składek swoich członków i sympatyków	12	14	11
Z budżetu państwa	24	25	66
Z własnej działalności gospodarczej	6	4	2
Od bogatych sponsorów, biznesmenów	22	31	9
Z zagranicy	5	1	1
Z innych źródeł	0	1	1
Trudno powiedzieć	31	24	10

Nie zmieniły się natomiast poglądy Polaków na temat tego, jak powinno wyglądać finansowanie partii politycznych. Nadal większość badanych (59%) jest zdania, że partie powinny utrzymywać się same, ze składek swoich członków i sympatyków. Co piąty respondent (19%) opowiada się za czerpaniem pieniędzy na ten cel z partyjnej działalności gospodarczej. Zaledwie 6% ankietowanych twierdzi, że partie polityczne powinny być utrzymywane z budżetu państwa, i tyle samo osób sądzi, że pieniądze na działalność powinny dostawać od sponsorów.

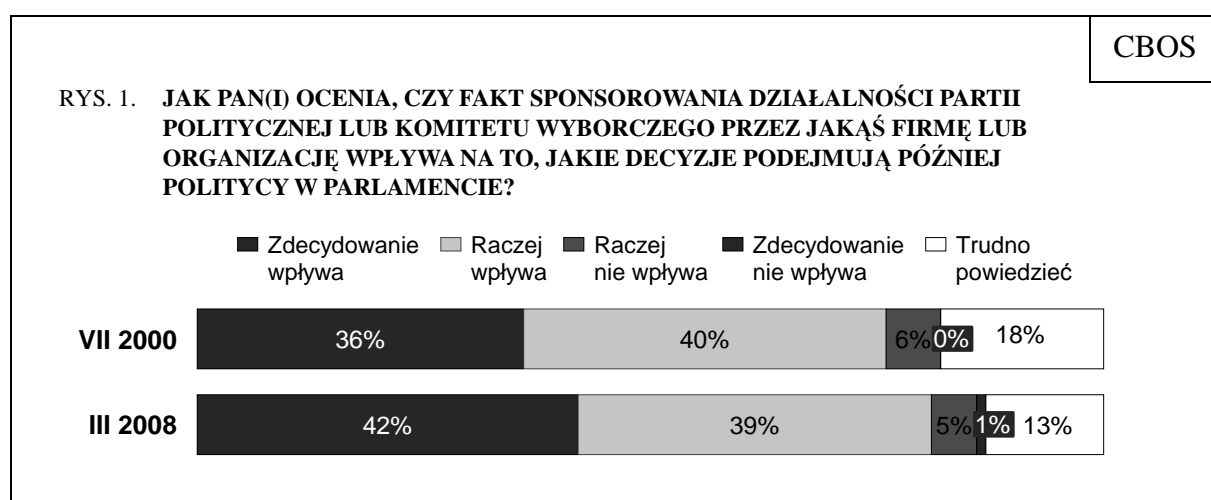
Tabela 2

Skąd, Pana(i) zdaniem, partie polityczne powinny uzyskiwać największą część funduszy na swoją działalność?	Wskazania respondentów według terminów badań		
	XI 1992	VII 2000	III 2008
	w procentach		
Ze składek swoich członków i sympatyków	58	62	59
Z budżetu państwa	2	5	6
Z własnej działalności gospodarczej	23	17	19
Od bogatych sponsorów, biznesmenów	5	5	6
Z zagranicy	0	0	1
Z innych źródeł	0	0	1
Trudno powiedzieć	12	11	8

Na opinie w tej kwestii nie mają większego wpływu ani poglądy polityczne, ani sympatie partyjne. Zarówno wśród wyborców o orientacji lewicowej, jak i w grupie o sympatiach prawicowych wyraźnie przeważają opinie, że najważniejszym źródłem finansowania działalności partii powinny być składki (odpowiednio 63% i 62%). Także we wszystkich elektoratach partyjnych ponad połowa podziela ten pogląd. Najsilniej optują za tym rozwiązaniem zadeklarowani wyborcy LiD (71%) oraz wszystkich małych partii nieosiągających wyborczego progu, które jednak w pytaniu o preferencje uzyskały łącznie

prawie 8% głosów (KPEiR, LPR, Partia Kobiet, PPP, Porozumienie Lewicy, Prawica RP, Samoobrona i UPR – 68%). Mniej zdecydowanie za tym rozwiązaniem opowiadają się zwolennicy PO (62%), PiS (57%) i – w najmniejszym stopniu – PSL (52%).

Zdaniem większości ankietowanych, sponsorowanie przez biznes działalności partii politycznej lub powołanego przez nią komitetu wyborczego stwarza sytuację sprzyjającą korupcji, gdyż siłą rzeczy musi wpływać na decyzje podejmowane przez polityków. W ocenie czterech piątych ankietowanych (81%) fakt sponsorowania działalności partii lub organizacji wpływa na działania i decyzje parlamentarzystów. W porównaniu z ocenami sprzed ośmiu lat świadomość istnienia takiego związku przyczynowo-skutkowego nieco wzrosła.

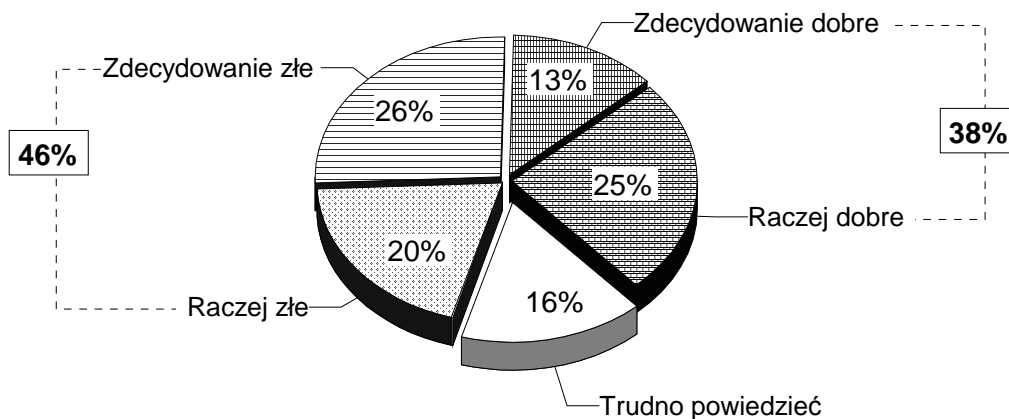


Im silniejsze przekonanie o istnieniu związku między faktem sponsorowania partii politycznej a decyzjami podejmowanymi w parlamencie, tym mniejsza zgoda na czerpanie funduszy z działalności gospodarczej i tym większa akceptacja pozyskiwania środków na działalność ze składek i budżetu państwa.

CZY 1% PODATKU NA PARTIE TO DOBRE ROZWIĄZANIE?

Wprowadzenie możliwości odpisywania 1% podatku od dochodów osobistych na rzecz wybranej partii politycznej nieco częściej jest uznawane za rozwiązanie złe (46%) niż dobre (38%). Różnica między liczbą respondentów opowiadających się za tym rozwiązaniem a odsetkiem ankietowanych będących przeciwnego zdania nie pozwala jednak stwierdzić, że Polacy mają na ten temat jednoznaczną opinię. Warto zauważyć, że trochę bardziej pewni swego zdania są przeciwnicy niż zwolennicy tej koncepcji.

RYS. 2. WŚRÓD RÓŻNYCH PROPOZYCJI FINANSOWANIA PARTII POLITYCZNYCH POJAWIŁA SIĘ I TAKA, BY KAŻDY OBYWATEL PŁACĄCY PODATKI W ROZLICZENIU PODATKOWYM MÓGŁ PRZEZNACZYĆ 1% SWOJEGO PODATKU DLA DOWOLNEJ PARTII POLITYCZNEJ. CZY, PANA(I) ZDANIEM, TO DOBRE ROZWIĄZANIE CZY TEŻ ZŁE?



Poparcie dla propozycji PO, by finansowanie partii politycznych przekazać w ręce podatników, jest nieco wyższe wśród mężczyzn (44% głosów „za”, 43% „przeciw”) niż kobiet (32% „za”, 49% „przeciw”), które najwyraźniej są mniej chętne do wydawania pieniędzy na polityków. Na poglądy dotyczące finansowania partii politycznych z odpisów podatkowych obywateli wpływa jednak przede wszystkim poziom wykształcenia. Ponad połowa badanych z wyższym wykształceniem (53%) uważa to za dobre rozwiązanie, a ponad jedna trzecia (37%) jest przeciwnego zdania. Im niższy poziom wykształcenia, tym mniejsza akceptacja tej propozycji. Wśród osób z wykształceniem podstawowym tylko 29% uznaje, że jest to dobry pomysł, a 44% wyraża krytycyzm. W grupach społeczno-zawodowych tę koncepcję popiera ponad połowa przedstawicieli inteligencji i kadry kierowniczej (57%). Częściej niż przeciętnie uznają to za dobry pomysł robotnicy wykwalifikowani, uczniowie i studenci oraz osoby pracujące na własny rachunek. Przeciwni są mu natomiast przede wszystkim pracownicy fizyczno-umysłowi, robotnicy niewykwalifikowani oraz emeryci i gospodynie domowe. Co ciekawe, deklarowane dochody praktycznie nie różnicują stosunku do tej propozycji. Jedynie nieco częściej pomysł ten jest akceptowany wśród osób lepiej oceniających własną sytuację materialną.

Postulat PO spotyka się z nieco bardziej przychylnym przyjęciem zwolenników lewicy (po 47% głosów „za” i „przeciw”) niż prawicy (42% głosów „za”, 49% „przeciw”). W potencjalnych elektoratach koncepcja ta najbardziej się spodobała zadeklarowanym

wyborcom PSL, a także zwolennikom wszystkich małych partii, dla których poparcie w marcu nie przekroczyło 2% głosów, oraz sympatykom PO. Natomiast najczęściej odrzucają to rozwiązanie osoby bierne politycznie, programowo nieuczestniczące w wyborach. Koncepcja podatkowego datku dla partii politycznych najbardziej nie odpowiada wyborcom LiD oraz PiS.

Tabela 3

Potencjalne elektoraty	Wśród różnych propozycji finansowania partii politycznych pojawiła się i taka, by każdy obywatel płacący podatki w rozliczeniu podatkowym mógł przeznaczyć 1% swojego podatku dla dowolnej partii politycznej. Czy, Pana(i) zdaniem, to dobre rozwiązanie czy też złe?		
	Dobre	Złe	Trudno powiedzieć
	w procentach		
PSL	64	26	11
Pozostałe partie*	54	41	5
PO	51	41	8
LiD	47	49	4
PiS	40	43	17
Niezdecydowani	23	45	32
Niegłosujący	25	53	22

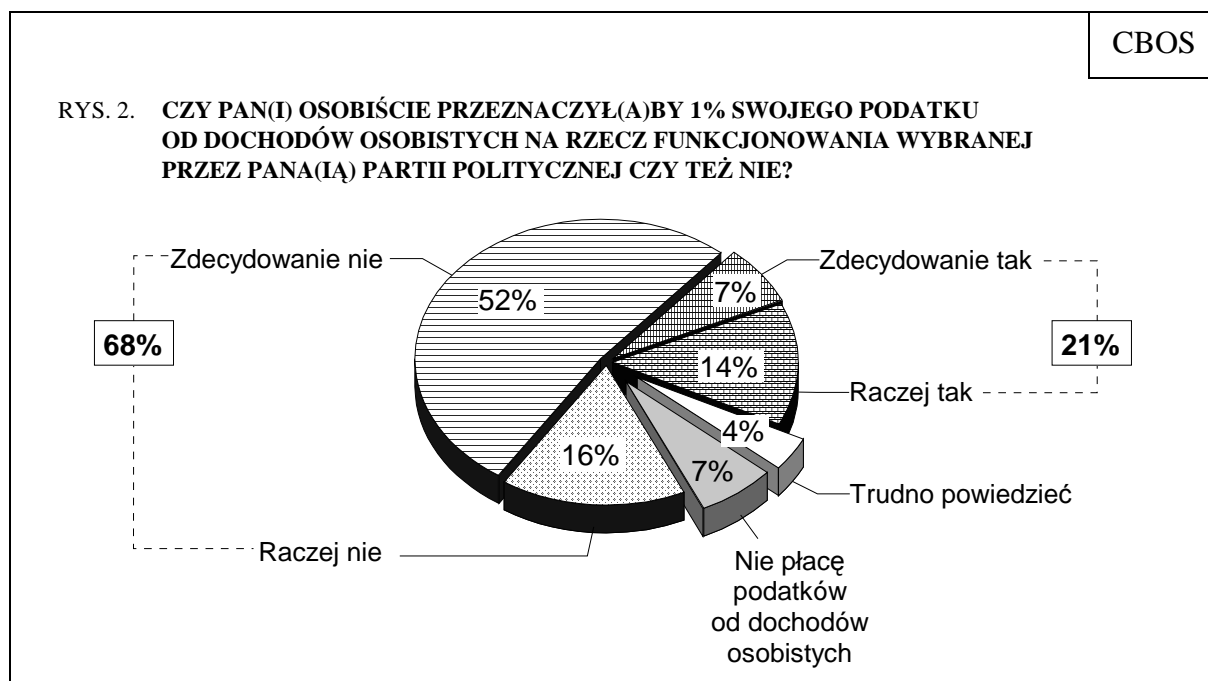
* Do tej grupy należą zwolennicy ugrupowań, które osiągnęły w marcu poparcie od 0,1% do 1,8%: KPEiR, LPR, Partia Kobiet, PPP, Porozumienie Lewicy, Prawica Rzeczypospolitej, Samoobrona, UPR

Osoby pozytywnie wypowiadające się o pracy Sejmu, czyli zadowolone – jak można zakładać – z obecnego kształtu sceny politycznej, są skłonne zaakceptować wprowadzenie nowego sposobu finansowania partii politycznych, w którym podatnicy decydowaliby o finansach popieranej przez nich partii (47%). Natomiast respondenci negatywnie oceniający działalność Sejmu najczęściej uważają, że propozycja finansowania partii z podatkowych datków obywateli jest nie do przyjęcia (51%).

Tabela 4

Jak Pan(i) ocenia działalność Sejmu?	Wśród różnych propozycji finansowania partii politycznych pojawiła się i taka, by każdy obywatel płacący podatki w rozliczeniu podatkowym mógł przeznaczyć 1% swojego podatku dla dowolnej partii politycznej. Czy, Pana(i) zdaniem, to dobre rozwiązanie czy też złe?		
	Dobre	Złe	Trudno powiedzieć
	w procentach		
Dobrze	47	41	12
Źle	34	51	15
Trudno powiedzieć	31	38	31

Tylko co piąty Polak (21%) jest gotowy, gdyby taka propozycja została przyjęta, przeznaczyć 1% ze swojego podatku na funkcjonowanie popieranej przez siebie partii politycznej. Ponad dwie trzecie ankietowanych (68%) nie przeznaczyłoby ani złotówki na działalność którejkolwiek z partii funkcjonujących na naszej scenie politycznej, przy czym ponad połowa odrzuca taką możliwość w sposób zdecydowany.



Wśród osób, które uważają koncepcję finansowania partii politycznych z odpisów podatkowych obywateli za dobre rozwiązanie, tylko mniej niż połowa byłaby gotowa przeznaczyć część swojego podatku na działalność popieranej przez siebie partii politycznej. Ponieważ mamy tu do czynienia z ankietowymi deklaracjami, w których część ankietowanych – by dobrze wypaść – nieco koloryzuje, można sądzić, że gdyby to rozwiązanie faktycznie weszło w życie, rzeczywistość mogłaby się okazać dla partii politycznych jeszcze bardziej przykra.

Tabela 5

Czy, Pana(i) zdaniem, to dobre rozwiązanie czy też złe?	Czy Pan(i) osobiście przeznaczył(a)by 1% swojego podatku od dochodów osobistych na rzecz funkcjonowania wybranej przez Pana(ią) partii politycznej czy też nie?			
	Tak	Nie	Nie płacę podatku od dochodów osobistych	Trudno powiedzieć
	w procentach			
Dobre	48	42	6	4
Złe	3	91	5	1
Trudno powiedzieć	7	63	16	15

Poparcie dla finansowania partii ze swoich podatków również wiąże się przede wszystkim z wykształceniem – im jest ono wyższe, tym częstsza zgoda, by ten pomysł zrealizować. Prawie co trzeci respondent z wyższym wykształceniem (32%), zgodnie ze swoimi zapowiedziami, byłby gotowy przeznaczyć część swego podatku na wybraną partię polityczną; wśród osób z wykształceniem podstawowym tylko co siódma (14%) składa tego rodzaju deklaracje. Sprzeciw wobec finansowania partii z podatków nie jest już tak wyraźnie związany z wykształceniem – najczęściej wyrażają go osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym (71%) i średnim (69%), natomiast wśród respondentów z wykształceniem podstawowym i wyższym grupy przeciwników tego rozwiązania są takie same (po 65%).

Na partię nie chcą płacić przede wszystkim pracownicy fizyczno-umysłowi (82%), emeryci (75%), pracownicy umysłowi niższego szczebla (73%) oraz robotnicy niewykwalifikowani (70%). W relatywnie największym stopniu gotowe byłyby ponosić ciężar utrzymywania partii politycznych osoby pracujące na własny rachunek (35%), a także przedstawiciele kadry kierowniczej i inteligencji (34%).

Można sądzić, że brak zgody na finansowanie partii z podatków tylko w niewielkim stopniu wiąże się z możliwościami finansowymi i sytuacją materialną badanych, ponieważ tego rodzaju deklaracje są podobne w różnych grupach dochodowych, nie różni ich także ocena własnych warunków materialnych. Natomiast gotowość do płacenia na partię jest najwyższa wśród osób najlepiej zarabiających (30%), jest również tym wyższa, im lepiej oceniane są własne warunki materialne; nie są to jednak duże różnice.

Badani o poglądach lewicowych i prawicowych podobnie często byliby gotowi przeznaczyć 1% ze swoich podatków na finansowanie wybranej partii politycznej (odpowiednio 26% i 27%), jednocześnie zwolennicy lewicy nieco częściej odrzucają taką możliwość (odpowiednio 68% i 63%). Szanse na najczęstsze (co nie znaczy najwyższe) datki podatkowe od swoich zwolenników miałyby PSL, PO i PiS. Można zauważyć dobry wynik PSL mimo licznej grupy popierających tę partię rolników, którzy w tej chwili nie płacą podatków od dochodów osobistych, jednak z drugiej strony z racji niewielkiej liczby zwolenników tej partii w próbie, wynik ten należy ostrożnie interpretować. Najbardziej niechętni do przeznaczenia swoich podatków na popieraną przez siebie partię są potencjalni wyborcy LiD.

Tabela 6

Potencjalne elektoraty	Czy Pan(i) osobiście przeznaczył(a)by 1% swojego podatku od dochodów osobistych na rzecz funkcjonowania wybranej przez Pana(ią) partii politycznej czy też nie?			
	Tak	Nie	Nie płacę podatku od dochodów osobistych	Trudno powiedzieć
	w procentach			
PSL	33	49	14	3
PO	30	63	5	2
PiS	29	60	8	2
LiD	25	72	3	0
Inne partie*	22	61	11	6
Niezdecydowani	16	64	13	7
Niegłosujący	11	76	7	6

* Do tej grupy należą zwolennicy ugrupowań, które osiągnęły w marcu poparcie od 0,1% do 1,8%: KPEiR, LPR, Partia Kobiet, PPP, Porozumienie Lewicy, Prawica Rzeczypospolitej, Samoobrona, UPR

DLACZEGO TAK, DLACZEGO NIE

Poprosiliśmy respondentów, by w pytaniu otwartym wymienili wady lub zalety propozycji finansowania partii politycznych z jednoprocetowego odpisu wszystkich podatników. Mniej niż jedna piąta badanych (18%) nie potrafiła uzasadnić swojego stosunku do tego rozwiązania. Ankietowani nie byli zobligowani wyłącznie do wyjaśniania własnej postawy, ale bez względu na swoje poglądy mogli podawać argumenty przemawiające w ich mniemaniu zarówno „za”, jak i „przeciw” temu rozwiązaniu.

Najważniejszymi zaletami koncepcji finansowania partii politycznych przez decyzje podatników jest dalsze upodmiotowienie obywateli – poszerzenie swobód obywatelskich i zwiększenie możliwości oddziaływania obywateli na sferę polityki.

Po pierwsze podkreślano, że decyzja o przyznaniu tej czy innej partii pieniędzy ze swoich podatków jest dobrowolna, to znaczy nikt nie będzie w jakikolwiek sposób przymuszany do jej podjęcia (14% wypowiedzi). Jak stwierdził jeden z respondentów, *podatek i tak jest płacony, a to daje dodatkową możliwość, każdy mógłby dofinansować partię, którą popiera*. Jednak z innych odpowiedzi ankietowanych można wnosić, że część z nich rozumie tę propozycję jako dobrowolną wpłatę na rzecz popieranej przez siebie partii, co – w tym rozumieniu – oznaczałoby, że pozostali, którzy nie są zainteresowani takim finansowaniem, w ogóle takiej opłaty by nie ponosili. Czyli w tym rozumieniu ci, którzy nie zdecydowaliby się dofinansować żadnej partii, zachowaliby dla siebie ów 1%. Stwierdzano m.in.: *Płacą tylko sympatycy; Niech zwolennicy sobie płacą; Ze swoimi pieniędzmi każdy*

może zrobić, co chce. Tymczasem – jeśli analogia jest słuszna – podobnie jak w przypadku datków na instytucje pożytku publicznego, podatek tych osób nie byłby mniejszy, tylko ów 1% nie zostałby przez nich redystrybuowany.

Poszerzenie wolności to drugie z uzasadnień za tym rozwiązaniem pojawiających się najczęściej w wypowiedziach Polaków (12%). Jak stwierdzano: *Każdy mógłby popierać swoją partię nie tylko w głosowaniu, ale finansowo.* Bardziej precyzyjną wersją tej odpowiedzi wydają się spotykane mniej licznie stwierdzenia o zwiększeniu wpływu obywateli na sferę polityki, a szczególnie na to, co się dzieje w systemie partyjnym (6%). W tego rodzaju wypowiedziach mówiono m.in.: *Istnienie partii będzie zależało od wyborców; Politycy będą bardziej związani z wyborcami; Partie będą bardziej starały się o wyborców.* Do tej grupy należałoby zaliczyć także wypowiedzi o możliwości wpływania na partie polityczne poza sezonem wyborczym. To znacząco zmodyfikowałoby sezonowość naszego życia politycznego, czyli sytuację, w której politycy i ich partie muszą się starać o przychylność obywateli wyłącznie podczas kampanii wyborczej, obiecując w tym okresie bez umiaru „gruszki na wierzbie” i stosując wszelkiego rodzaju marketingowe triki i sztuczki w celu zdobycia głosów. Uznano, że po wprowadzeniu nowego systemu: *Politycy będą pod presją wyborców; Politycy będą zmuszeni do realizacji swoich obietnic wyborczych, bo ludzie przestaną na nich płacić.* Z drugiej strony tego rodzaju możliwość bardziej zwiąże obywateli z systemem politycznym. To także obywatele (...) *będą się czuli odpowiedzialni, gdyż każdy obywatel powinien być upartyjniony.*

Za wprowadzeniem systemu finansowania partii z 1% podatków przemawiałoby także – zdaniem części badanych – uczynienie obrazu sceny politycznej, bardziej przejrzystą i modyfikująca się w każdym roku podatkowym sytuacja na scenie politycznej (3%); *Każda partia miałaby fundusze zgodne z rzeczywistym poparciem; Takie finanse, jakie poparcie; Będzie można określić, która partia ma najwięcej zwolenników; Partia będzie wiedziała, kto za nią stoi i jak ludzie ją oceniają.* W opinii badanych, taki system sprzyjałby zmniejszeniu korupcji i zlikwidowaniu „szarej” sfery w zdobywaniu funduszy na działalność partii politycznych. *Czytelniejsza sytuacja finansowa partii; Jasny sposób finansowania i rozliczania; Czyste dochody, nie podejrzane; Nie będą finansowane przez sponsorów; Nie będzie darowizn i lewych pieniędzy.* Zdaniem części ankietowanych, taki system doprowadziłby do odciążenia budżetu, bo partie przestałyby być z niego finansowane (3%). Chociaż faktycznie uszczupliłoby to także dochody budżetu, bo przecież również składają się na niego podatki osobiste obywateli.

Dlaczego uważa Pan(i), że jest to **dobre** rozwiązanie?

- Podkreślenia dobrowolności: *Płaciliby tylko sympatycy; Można samemu zdecydować, której partii dać* 14%
- Poszerzenie wolności: *Każdy mógłby popierać swoją partię nie tylko w głosowaniu, ale finansowo; Podatnik decyduje, której partii przeznaczyć swój podatek; Płacę na tych, których wybieram* 12%
- Zwiększenie wpływu obywateli na partie polityczne i polityków: *Istnienie partii będzie zależało od wyborców; Politycy będą pod presją wyborców; Partie będą bardziej starały się o wyborców; Bardziej zwiąże obywatela z systemem politycznym* 6%
- Podkreślenie czytelności systemu politycznego: *Każda partia miałaby fundusze zgodne z rzeczywistym poparciem; Takie finanse, jakie poparcie* 3%
- Odciążyłyby budżet państwa, nie będą finansowane z budżetu 3%
- Zmniejszy się korupcja, przejrzystość systemu finansowania: *Partie pozbędą się działaczy karierowiczów, którzy przychodzą do nich dla pieniędzy* 2%
- Poprawa sytuacji partii pozaparlamentarnych, małych: *Będą się mogły przebić małe partie, które teraz nie dostają pieniędzy z budżetu* 1%
- Inne odpowiedzi na „tak” typu: *Partie z czegoś muszą się utrzymywać* 2%

Dlaczego uważa Pan(i), że jest to **złe** rozwiązanie?

- Pieniądze podatników powinny być przeznaczane na inne cele, np. społeczne (na ubogich, bezdomnych, ciężko chorych, biedne dzieci, domy dziecka itp.). Obawy, że ten 1% uszczupli możliwość przeznaczania pieniędzy na organizacje pożytku publicznego. *Wolę przeznaczyć 1% na organizacje charytatywne* 16%
- Partie powinny się utrzymywać ze składek członkowskich. *Jak chcą rządzić, to niech sami na siebie płacą; Jeśli ktoś chce gdzieś działać, to powinien za swoje pieniądze* 11%
- Odmowa płacenia na partie sformułowana **neutralnie**: *Nie widzę powodu, żeby im płacić; Podatnicy nie powinni dawać pieniędzy na partie polityczne* 8%
- Partie polityczne są za bogate, za dużo pieniędzy, środków dostają. Także: *złe gospodarują, są skorumpowane, szastają pieniędzmi podatników* 3%
- Odmowa płacenia na partie połączona z **negatywną** oceną polityki i polityków. *Partie polityczne (politycy, polityka) są złe, nie wywiązują się z obietnic i nie należą im się pieniądze od podatników. Nie będę dopłacać do nieudolnych polityków* 2%
- Wypowiedzi podające w wątpliwość sens istnienia partii politycznych dla innych osób niż ich członkowie i zwolennicy. *Nie należę do żadnej partii, jestem bezpartyjny dlatego mam płacić; Nie jestem zwolennikiem żadnej partii i nie będę płacić na ich utrzymanie* 2%
- Partie powinny być finansowane przez sponsorów 1%
- Partie dostawałyby za mało (mniej) pieniędzy: *To się nie sprawdzi; Nie wierzę że ludzie będą chcieli płacić* 1%
- Negatywne skutki: z powodu zróżnicowania majątkowego elektoratów, niektóre partie byłyby bogate, a inne biedne, co nie służyłoby dobrze demokracji. *Nierówne szanse różnych partii, w zależności od statusu majątkowego zwolenników* 1%
- Zmniejszenie roli państwa: *Podatki powinny być płacone państwu* 1%
- Inne argumenty na „nie” 2%
- Wypowiedzi zawierające sugestie, że ten 1% to byłyby dodatkowe pieniądze dla partii, oprócz tych które teraz dostają z budżetu. *Byłoby to dublowanie finansowania ze strony państwa* 1%
- Nie interesują mnie partie, nie umiem uzasadnić, nie wiem 18%

Za wprowadzeniem systemu finansowania partii poprzez decyzje podatkowe obywateli przemawia także zapobieżenie petryfikacji istniejącego systemu partyjnego, jego uelastycznienie i możliwość ewolucji zgodnej z oczekiwaniami wyborców (1%). Chodzi przede wszystkim o poprawę sytuacji partii pozaparlamentarnych nieotrzymujących, przy zbyt małym poparciu w wyborach, na swą działalność i egzystencję wsparcia ze środków publicznych. Przy nowym systemie owe małe partie będą mogły funkcjonować i uczestniczyć w życiu politycznym, uzyskując coroczne donacje od swoich zwolenników. *Będą się mogły przebić małe partie, które teraz nie dostają pieniędzy z budżetu.*

W sumie w 43% wypowiedzi ankietowani przedstawili zalety finansowania partii politycznych z 1% podatków osobistych obywateli. Wypowiedzi krytyczne wobec tej propozycji pojawiały się nieco częściej – 48% ankietowanych mówiło o wadach tego rozwiązania. Nieliczne wypowiedzi (1%), w których ankietowani interpretują tę propozycję jako dodatkową możliwość pozyskiwania środków finansowych przez partie polityczne, należy uznać za neutralne, gdyż tego rodzaju głosy pojawiały się zarówno w wersji pozytywnej, popierającej ten pomysł (*To będą dodatkowe pieniądze dla partii*), jak i negatywnej, odrzucającej (*To byłoby dublowanie finansowania ze strony państwa*).

Przeciwko finansowaniu partii przez podatników przemawiają, zdaniem części ankietowanych, przede wszystkim inne ważniejsze i pilniejsze potrzeby społeczne, na które – według ich opinii – powinny być przeznaczane środki z podatków osobistych (16% wypowiedzi). Zdaniem tej grupy ankietowanych, zamiast na partie – pieniądze z podatków należy przeznaczyć na walkę z biedą, bezrobociem, na domy dziecka, ciężko chorych, służbę zdrowia i tym podobne cele, które w ich ocenie są dużo ważniejsze. Jak to ujął jeden z respondentów: *Na dom dziecka – tak, na brzuchy – nie*. W części tej grupy wypowiedzi (4%), najwyraźniej pod wpływem niezbyt zręcznych prezentacji w mediach, pojawiły się obawy, że wpłata 1% podatku na partie polityczne zlikwiduje możliwość przekazywania takiej samej kwoty na organizacje pożytku publicznego. Tak rozumiejący ten pomysł ankietowani odrzucali tę propozycję stwierdzając: *Wolę przeznaczyć 1% na organizacje charytatywne*.

Zdaniem co dziewiątego respondenta (11%) propozycję finansowania partii z 1% podatków od dochodów osobistych należy odrzucić, bo politycy i ich partie polityczne powinny się utrzymywać same, z własnych środków pochodzących ze składek członkowskich. *Jak chcą rządzić, to niech sami na siebie płacą; Jeśli ktoś chce gdzieś działać, to powinien za swoje pieniądze*. Niewiele mniej badanych (w sumie 10%) uważa, że politykom nie należą się

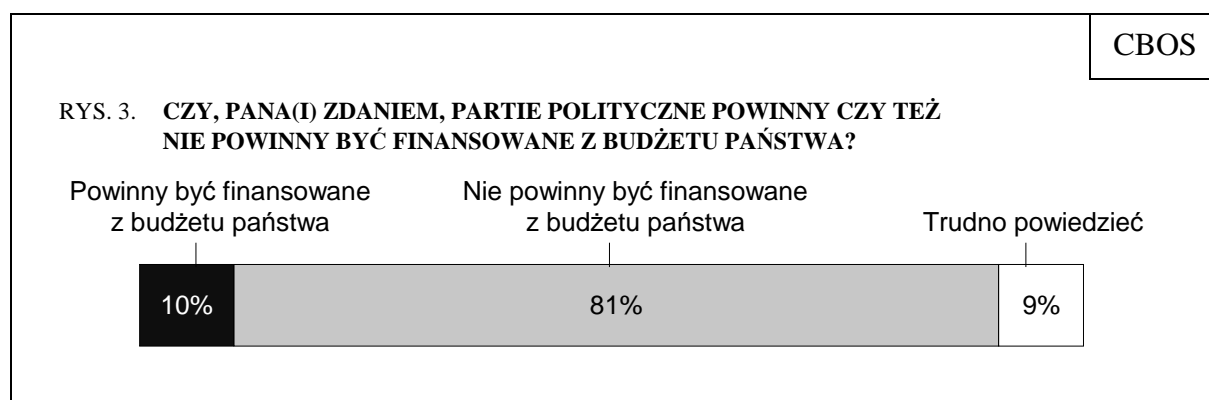
żadne pieniądze od podatników, i odmawia płacenia na partie polityczne uzasadniając to w sposób neutralny (8% – *Nie widzę powodu, żeby im płacić; Podatnicy nie powinni dawać pieniędzy na partie polityczne; W ogóle się nie powinno płacić na partie*), albo – rzadziej – negatywnie wypowiadając się o nich samych, ich wiarygodności i kompetencjach (2% – *Nie będę dopłacać do nieudolnych polityków*). W tym nurcie mieszczą się także wypowiedzi podające w wątpliwość w ogóle sens istnienia partii politycznych dla kogokolwiek innego poza ich członkami i sympatykami (2%). W tej grupie wypowiedzi często dało się odczytać wyrażane mniej lub bardziej bezpośrednio oburzenie, że nawet czysto teoretycznie można chcieć od respondenta pieniędzy, z jego dochodów osobistych, na funkcjonowanie czegoś tak obcego lub wręcz wrogiego jak partie polityczne. *Dlaczego my mamy utrzymywać partie; Nie należę do żadnej partii, jestem bezpartyjny, dlaczego mam płacić; Nie jestem zwolennikiem żadnej partii i nie będę płacić na ich utrzymanie*. Część badanych (3%) motywuje swoje odrzucenie tego pomysłu przekonaniem, że w jego ocenie politycy i partie polityczne w Polsce są bogate, otrzymują zbyt duże środki z budżetu państwa, a dodatkowo źle nimi gospodarują lub wręcz je marnotrawią. *Polityka jest po to, żeby się dorobili; Nie mam zamiaru komuś płacić ze swojej marnej pensji, żeby mógł się wozić po świecie, żyć na wysokiej stopie, jeździć markowymi samochodami itp.*

Wśród innych argumentów przeciwko koncepcji finansowania partii przez obywateli z jednoprocentowych datków od dochodów osobistych pojawiały się także uzasadnienia odwołujące się do negatywnych skutków wprowadzenia w życie takiego mechanizmu. Zdaniem ankietowanych, taka formuła finansowania partii osłabi rolę państwa, a ich zdaniem obywatel jest zobowiązany płacić podatki państwu, ono zaś powinno z nich utrzymywać wszelkie instytucje (także polityczne) niezbędne dla funkcjonowania zbiorowości (1%). Pojawiały się także wypowiedzi o skutkach zróżnicowania majątkowego zwolenników poszczególnych ugrupowań i tego, że długofalowym rezultatem działania tego mechanizmu może być oligarchizacja życia politycznego i przewaga partii realizujących interesy wyłącznie bogatej części społeczeństwa (1%). Przywoływano też fakt, że niektóre grupy (rolnicy) w ogóle nie płacą podatków od dochodów osobistych, w związku z czym nie miałyby żadnej szansy, by wspomóc popierane przez nich partie. Nieliczni badani (1%) wątpią w skuteczność takiego mechanizmu, ponieważ – ich zdaniem – tylko niewielka część podatników zdecydowałaby się poprzeć w ten sposób którąś z partii, a w związku z tym żyłyby one w stanie permanentnego niedofinansowania z racji zbyt małej ilości środków płynących do nich. W niewielkiej części wypowiedzi podkreślano, że wprowadzenie w życie tej

propozycji podważy jedną z podstawowych zasad demokracji, jaką jest tajność wyborów. Gdyby zastosować ten mechanizm, to sympatie polityczne podatników byłyby znane co najmniej pracownikom urzędu skarbowego, trudno bowiem zakładać, by podatnicy finansowali inną partię polityczną niż ta, na którą głosują (*Muszę ujawnić swoje sympatie polityczne przed urzędnikami skarbowymi*). Pojawiły się także dość oryginalne propozycje, by partie polityczne były utrzymywane przez sponsorów (jak kluby piłkarskie) lub prowadziły własną działalność gospodarczą (1%).

BUDŻET CZY PODATNICY?

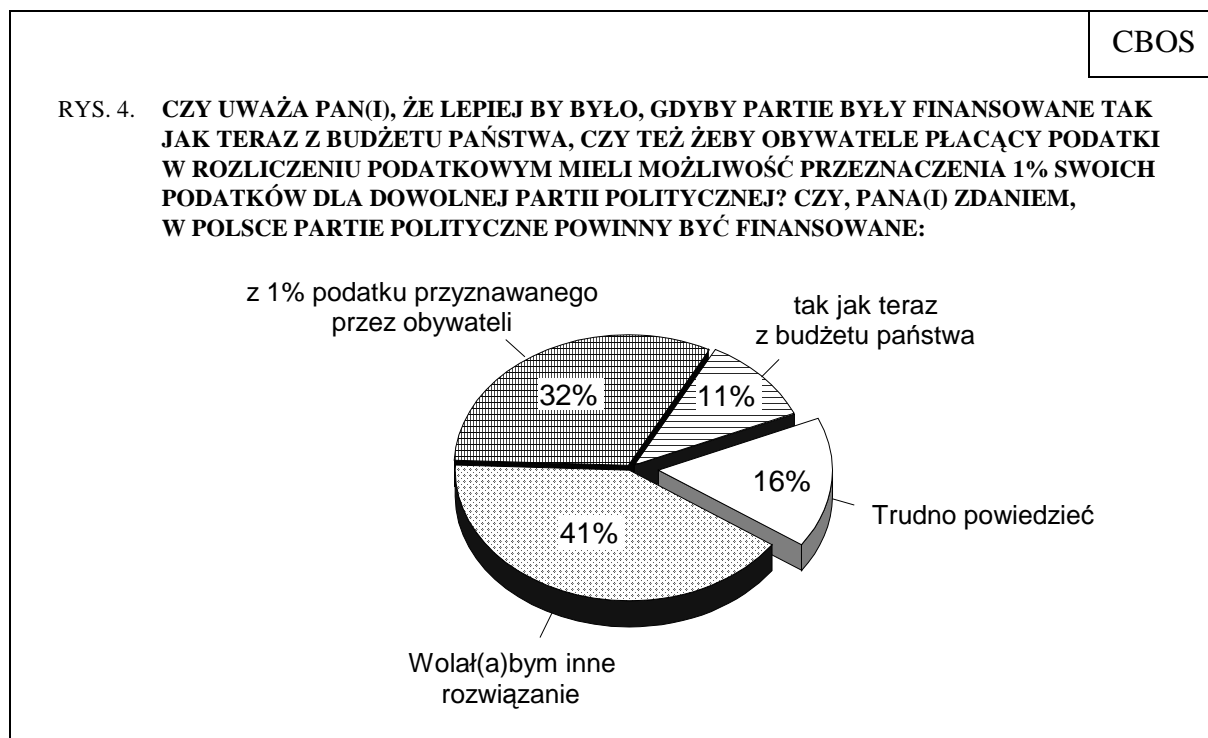
W jeszcze mniejszym stopniu niż koncepcję przeznaczania 1% podatku od dochodów osobistych na funkcjonowanie wybranej partii Polacy akceptują funkcjonującą obecnie zasadę dofinansowywania partii z budżetu państwa. Tylko co dziesiąty badany zgadza się na to, by partie otrzymywały budżetowe pieniądze, natomiast zdecydowana większość wyraża sprzeciw.



Za finansowaniem partii politycznych z budżetu państwa relatywnie częściej opowiadają się zadeklarowani wyborcy LiD (16%), a w nieco w mniejszym stopniu – PiS (13%) oraz PO (11%). Przeciwni temu rozwiązaniu są natomiast wszyscy zwolennicy PSL oraz sympatycy pozostałych partii, które obecnie mają małe poparcie i w większości nie otrzymują dotacji z budżetu.

W sytuacji wyboru między finansowaniem partii z donacji podatkowych obywateli a finansowaniem z budżetu respondenci prawie trzy razy częściej opowiedzieli się za nowym rozwiązaniem proponowanym przez PO (32%) niż funkcjonującym obecnie (11%). Jednak

i w tym przypadku największa grupa badanych (41%) uchyliła się od odpowiedzi twierdząc, że żadna z propozycji ich nie satysfakcjonuje i woleliby wprowadzenie innego rozwiązania, czyli – jak można się domyślać – by partie były finansowane przede wszystkim ze składek członkowskich.



Przy takim zestawie możliwości za finansowaniem partii z podatków opowiedzieli się przede wszystkim potencjalni wyborcy PSL (45%) i PO (44%), pozostali częściej wybierali „inne rozwiązanie”.

★

★

★

Wydatki budżetu na działalność partii politycznych rosną w szybkim tempie. W 2005 roku budżet państwa wypłacił partiom łącznie 59,4 mln zł, w 2006 było to już 90 mln, a rok później 107 mln zł. W tym roku, jeśli sprawozdania finansowe poszczególnych ugrupowań zostaną przyjęte, subwencja dla PO wynosić będzie 38 mln zł, dla PiS – 35,5 mln zł, dla PSL – 14 mln, a dla LiD – 19,5 mln (w tym Partia Demokratyczna, której dzięki tej koalicji udało

się wprowadzić do Sejmu tylko 3 posłów, będzie otrzymywać rocznie 2,2 mln zł). Do tych sum należy doliczyć zwrot wydatków na wybory oraz sejmowe dotacje na utrzymanie biur poselskich, które faktycznie pełnią rolę delegatur partii w terenie. Według sprawozdań finansowych złożonych w Państwowej Komisji Wyborczej, w 2007 roku w przypadku PO wpływy wyniosły 39,44 mln, do czego należy doliczyć jeszcze wpływy na fundusz wyborczy w kwocie 30,37 mln zł; przychody PiS wyniosły 38,55 mln zł plus fundusz wyborczy 28,93 mln zł; przychody PSL to 33,27 mln zł plus fundusz wyborczy 28,89 mln zł; wpływy SLD 26,70 mln zł plus fundusz wyborczy 20,98 mln zł⁴.

Wydaje się, że rosnące w takim tempie wydatki budżetowe na funkcjonowanie partii politycznych uzasadniają konieczność refleksji nad obowiązującym obecnie systemem ich finansowania. Abstrahując od tego, czy propozycje zakładające przekazanie finansowania partii wyłącznie w ręce podatników są składane serio, czy stanowią tylko pewną prowokację intelektualną, czy też wynikają – jak chcą krytycy tego pomysłu – z antypolitycznego populizmu rządzących, można stwierdzić, że niewątpliwie takie rozwiązanie przyczyniłoby się do większego związania obywateli z systemem politycznym. Być może także nadałoby nowe życie konstytucyjnej normie „zapewnienia wolności tworzenia i działania partii politycznych”. Z drugiej strony zmusiłoby polityków i partie do większej pracy i większych starań o pozyskanie zwolenników (najlepiej majątnych), aczkolwiek dalekosiężne skutki takiej orientacji nie wydają się do końca przemyślane (na przykład znając zmienność sympatii politycznych Polaków można przewidywać niestabilność finansowania poszczególnych partii, a w rezultacie niestabilność systemu partyjnego).

Na podstawie deklaracji składanych obecnie przez Polaków można przewidywać, że przekazanie wyłącznie w ręce podatników losów finansowania partii politycznych okazałoby się dla partii krokiem znacząco utrudniającym ich działanie. Jeśli pozostać przy założeniu dobrowolności owej podatkowej donacji, to można powiedzieć, że przy obecnym stanie świadomości społecznej partie polityczne najprawdopodobniej nie uzyskiwałyby wystarczających środków finansowych na funkcjonowanie i konieczny byłby powrót do starego systemu „organizowania” sobie pieniędzy na działalność.

Myślenie Polaków o partiach politycznych jest – mówiąc ogólnie – nieprzychylnie i z niego zapewne wynika brak zgody na ich finansowanie ze środków publicznych. Polacy nie chcą, by partie dostawały pieniądze z budżetu, tylko jedna dziesiąta akceptuje obecnie

⁴ Za: *Ile dostaną partie z budżetu*, „Gazeta Wyborcza”, 1 kwietnia 2008.

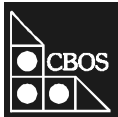
istniejący system. Ośmiokrotnie więcej osób nie zgadza się, by partie otrzymywały środki na swoją działalność z budżetu państwa. Jednocześnie w większej części sprzeciwiają się finansowaniu ich z odpisów podatkowych obywateli, choć ta opcja cieszy się prawie trzykrotnie większym poparciem niż finansowanie z budżetu. Tylko co piąty respondent gotów byłby osobiście płacić na ich utrzymanie, ponad trzy piąte obywateli jednoznacznie odmawia takiej wpłaty. Niewielu ankietowanych (niespełna jedna piąta) opowiada się za tym, by partie utrzymywały się z własnej działalności gospodarczej. Jedynym źródłem finansowania partii politycznych akceptowanym przez większość Polaków są składki członkowskie, co raczej nie zapewniłoby środków umożliwiających ich działanie.

Powyższe wyniki, ze szczególnym uwzględnieniem odpowiedzi na pytanie otwarte, ujawniają frustrację polityczną, w jakiej żyje wielu obywateli. Wydaje się, że udzielane odpowiedzi są często bardziej wyrazem tej frustracji niż odniesieniem się *ad rem*. Polacy, jak zresztą większość innych nacji, nie lubią partii politycznych. Znaczna grupa ankietowanych postrzega polityków, a w tym ich partie, jako specyficzną klasę, może niezupełnie próżniaczą, ale pasożytniczą na państwie i społeczeństwie. Odtwarzając ten sposób myślenia można powiedzieć, że dla wielu respondentów grzechem pierworodnym jest już to, że grupa osób umawia się, że bez względu na wszelkie okoliczności i przeciwności będzie się wzajemnie popierać po to, żeby zdobyć władzę. A już zupełnie niezrozumiałe jest, dlaczego ludzie mają im jeszcze dawać na to pieniądze. Wiedza Polaków o funkcjonowaniu systemu politycznego wynoszona np. ze szkoły jest bardzo skąpa, niewielkie jest też zrozumienie sensu funkcjonowania jego poszczególnych elementów. Także praktyka polityczna nie zawsze pozwala uczyć się i dostrzegać racjonalność rozwiązań w tej dziedzinie życia społecznego. Partie polityczne zbyt często są wykorzystywane do załatwiania prywatnych lub środowiskowych interesów, stanowią trampolinę do osobistej kariery, nie są natomiast narzędziem politycznym służącym dbaniu o jakkolwiek rozumiane dobro wspólne.

Aby propozycja finansowania działalności partii politycznych bezpośrednio przez obywateli stała się przedmiotem poważnej debaty publicznej, jej założenia powinny być społeczeństwu bardziej znane. W tej chwili Polacy niewiele wiedzą na ten temat. Nie są pewni, czy miałyby to być system funkcjonujący obok tego, który obecnie obowiązuje, czy zamiast niego. Nie wiedzą, czy jego wprowadzenie wyeliminowałoby możliwość przeznaczania 1% podatku na organizacje pożytku publicznego. Nie orientują się, czy decyzja o dofinansowaniu jakiejś partii byłaby dobrowolna, to znaczy, że wszyscy, którzy by się na to nie zdecydowali, nie płaciliby takiego podatku. A może też by go płacili, tylko nie zdecydowaliby o jego przeznaczeniu? Czy obowiązywałby jakiś próg owej donacji, czy też

najbogatsi podatnicy staliby się najważniejszymi dobroczyńcami partii? I wreszcie – w jaki sposób wprowadzić ten mechanizm, a jednocześnie uniknąć konieczności ujawniania swoich preferencji partyjnych urzędnikom skarbowki? Zwykle diabeł tkwi w szczegółach, a obecnie – choć ogólna idea jest zrozumiała – kluczowe założenia propozycji zmiany ustawy o finansowaniu partii politycznych nie są dla opinii publicznej oczywiste.

Opracował
Krzysztof PANKOWSKI



A N E K S

Tabela 1. Skład, Pana(i) zdaniem, partie polityczne powinny uzyskiwać największą część funduszy na swoją działalność?
 Czy: 1 - ze składek swoich członków i sympatyków; 2 - z budżetu państwa; 3 - z własnej działalności gospodarczej; 4 - od bogatych sponsorów, biznesmenów; 5 - z zagranicy; 6 - z innych źródeł

(%)

	1	2	3	4	5	6	Trudno powiedzieć	Liczba osób
Ogółem	59	6	19	6	1	1	8	1205
Płeć								
Mężczyźni	66	6	18	4	0	1	6	569
Kobiety	53	6	21	8	1	0	9	636
Wiek								
18-24 lata	46	4	33	5	1	0	10	181
25-34	58	4	19	10	0	1	9	222
35-44	64	5	20	5	1	1	4	195
45-54	61	8	22	5	1	0	3	214
55-64	68	8	11	8	0	1	4	183
65 lat i więcej	58	9	12	5	1	1	16	210
Miejsce zamieszkania								
Wieś	57	4	21	7	1	0	11	458
Miasto do 20 tys.	59	7	17	6	2	1	8	166
20-100 tys.	60	9	16	7	1	1	6	229
101-500 tys.	58	5	27	4	0	1	5	187
501 tys. i więcej mieszk.	65	10	13	6	0	0	4	164
Wykształcenie								
Podstawowe	53	5	19	6	1	0	16	330
Zasadnicze zawodowe	60	5	21	7	1	1	6	313
Średnie	60	7	23	6	0	0	4	401
Wyższe	70	9	9	6	1	1	3	161
Grupa społ.-zaw. pracujący								
Kadra kier., inteligencja	67	12	10	3	1	2	4	86
Prac. umysł. niż. szczebla	71	5	14	6	1	0	4	115
Pracownicy fiz.- umysł.	59	4	25	6	0	1	4	97
Robotnicy wykwalifikowani	68	6	19	4	0	0	3	112
Robotnicy niewykwalifik.	56	6	24	3	0	0	10	55
Rolnicy	52	0	25	7	0	0	15	64
Pracujący na własny rach.	50	10	20	14	0	1	5	52
Bierni zawodowo								
Renciści	50	5	23	7	2	3	11	85
Emeryci	63	9	11	6	0	0	10	264
Uczniowie i studenci	48	4	30	5	2	0	10	112
Bezrobotni	58	4	28	4	0	0	5	105
Gospodynie domowe i inni	48	3	22	16	2	0	9	59
Pracuje w:								
inst. państw., publicznej	68	10	11	5	1	1	5	154
spółce właścicieli								
prywatnych i państwa	65	5	22	6	0	1	1	98
sekt. pryw. poza rolnict.	60	5	22	6	0	1	6	258
prywatnym gosp. rolnym	56	0	22	6	0	0	16	61
Dochody na jedną osobę								
Do 300 zł	57	4	24	10	2	0	3	71
301-500	54	5	24	8	1	0	8	145
501-900	63	7	15	7	1	0	7	237
901-1200	62	6	18	8	1	0	5	145
Powyżej 1200 zł	62	11	15	7	0	2	4	154
Ocena własnych war. mater.								
Złe	60	6	20	5	1	0	8	260
Średnie	61	6	18	5	1	1	9	487
Dobre	57	7	21	8	1	0	6	458
Udział w prakt. religijnych								
Kilka razy w tygodniu	55	6	22	6	1	0	10	88
Raz w tygodniu	57	7	21	5	1	1	10	616
1-2 razy w miesiącu	62	7	19	9	0	1	3	168
Kilka razy w roku	62	5	19	9	1	0	4	226
W ogóle nie uczestniczy	69	4	12	5	1	1	8	106
Poglądy polityczne								
Lewica	63	5	16	5	3	0	8	133
Centrum	59	5	24	8	0	0	4	391
Prawica	62	9	19	5	0	0	4	383
Trudno powiedzieć	54	4	16	7	1	1	17	297

Tabela 2. Wśród różnych propozycji finansowania partii politycznych pojawiła się i taka, by każdy obywatel płacący podatki w rozliczeniu podatkowym mógł przeznaczyć 1% swojego podatku dla dowolnej partii politycznej. Czy, Pana(i) zdaniem, to dobre rozwiązanie czy też złe?

(%)

	Dobre	Złe	Trudno powiedzieć	Liczba osób
Ogółem	38	46	16	1204
Płeć				
Mężczyźni	44	43	13	569
Kobiety	32	49	19	635
Wiek				
18-24 lata	38	45	17	180
25-34	40	49	10	222
35-44	44	42	14	195
45-54	42	44	14	214
55-64	39	43	17	183
65 lat i więcej	22	52	26	210
Miejsce zamieszkania				
Wieś	35	42	23	458
Miasto do 20 tys.	33	53	13	165
20-100 tys.	45	39	15	229
101-500 tys.	32	56	13	187
501 tys. i więcej mieszk.	45	49	6	164
Wykształcenie				
Podstawowe	29	44	27	329
Zasadnicze zawodowe	33	51	16	313
Średnie	42	47	11	401
Wyższe	53	37	10	161
Grupa społ.-zaw. pracujący				
Kadra kier., inteligencja	57	38	5	86
Prac.umysł.niż.szczebła	43	50	7	115
Pracownicy fiz.- umysł.	38	50	12	97
Robotnicy wykwalifikowani	45	44	10	112
Robotnicy niewykwalifik.	39	49	12	55
Rolnicy	40	40	20	64
Pracujący na własny rach.	43	40	17	52
Bierni zawodowo				
Renciści	35	39	25	85
Emeryci	27	49	24	264
Uczniowie i studenci	43	41	16	110
Bezrobotni	31	46	23	105
Gospodynie domowe i inni	27	61	12	59
Pracuje w:				
inst. państw., publicznej	46	45	9	154
spółce właścicieli				
prywatnych i państwa	45	46	9	98
sekt. pryw. poza rolnict.	43	46	11	258
prywatnym gosp. rolnym	43	39	18	61
Dochody na jedną osobę				
Do 300 zł	43	42	15	71
301-500	41	42	17	145
501-900	33	50	17	237
901-1200	42	49	10	145
Powyżej 1200 zł	48	47	5	154
Ocena własnych war. mater.				
Złe	34	47	19	260
Średnie	36	47	17	486
Dobre	41	45	14	458
Udział w prakt. religijnych				
Kilka razy w tygodniu	37	37	26	88
Raz w tygodniu	35	47	18	615
1-2 razy w miesiącu	39	45	16	168
Kilka razy w roku	38	51	11	226
W ogóle nie uczestniczy	49	40	12	106
Poglądy polityczne				
Lewica	47	47	7	133
Centrum	37	48	14	391
Prawica	42	49	9	383
Trudno powiedzieć	29	39	32	296

Tabela 3. Czy Pan(i) osobiście przeznaczył(a)by 1% swojego podatku od dochodów osobistych na rzecz funkcjonowania wybranej przez Pana(ia) partii politycznej czy też nie?

(%)

	Tak	Nie	Nie płacę podatków od dochodów osobistych	Trudno powiedzieć	Liczba osób
Ogółem	21	68	7	4	1204
Płeć					
Mężczyźni	26	62	8	4	569
Kobiety	16	73	7	4	635
Wiek					
18-24 lata	18	55	24	3	180
25-34	18	76	3	3	222
35-44	25	68	3	4	195
45-54	26	62	8	4	214
55-64	25	66	4	5	183
65 lat i więcej	12	77	5	7	210
Miejsce zamieszkania					
Wieś	19	65	10	6	458
Miasto do 20 tys.	18	72	6	4	165
20-100 tys.	28	62	7	3	229
101-500 tys.	14	74	7	5	187
501 tys.i więcej mieszk.	26	70	2	2	164
Wykształcenie					
Podstawowe	14	65	12	8	329
Zasadnicze zawodowe	19	71	6	5	313
Średnie	22	69	7	1	401
Wyższe	32	65	0	3	161
Grupa społ.-zaw. pracujący					
Kadra kier., inteligencja	34	64	0	2	86
Prac.umysł.niż.szczebla	25	73	0	1	115
Pracownicy fiz.- umysł.	16	82	0	2	97
Robotnicy wykwalifikowani	28	64	1	7	112
Robotnicy niewykwalifik.	25	70	1	4	55
Rolnicy	21	63	13	3	64
Pracujący na własny rach.	35	63	0	2	52
Bierni zawodowo					
Renciści	20	65	7	8	85
Emeryci	14	75	4	8	264
Uczniowie i studenci	17	50	30	2	110
Bezrobotni	16	63	20	1	105
Gospodynie domowe i inni	15	65	16	5	59
Pracuje w:					
inst. państw., publicznej	27	70	0	3	154
spółce właścicieli					
prywatnych i państwa	26	68	0	5	98
sekt. pryw. poza rolnict.	26	71	0	3	258
prywatnym gosp. rolnym	22	60	14	4	61
Dochody na jedną osobę					
Do 300 zł	21	71	6	2	71
301-500	27	61	9	3	145
501-900	19	72	3	5	237
901-1200	20	74	2	4	145
Powyżej 1200 zł	30	65	2	3	154
Ocena własnych war. mater.					
Złe	17	66	10	7	260
Średnie	20	69	7	4	486
Dobre	23	67	6	3	458
Udział w prakt. religijnych					
Kilka razy w tygodniu	22	64	7	7	88
Raz w tygodniu	19	69	8	4	615
1-2 razy w miesiącu	20	69	7	4	168
Kilka razy w roku	20	69	6	5	226
W ogóle nie uczestniczy	30	60	6	5	106
Poglądy polityczne					
Lewica	26	68	5	2	133
Centrum	19	72	7	2	391
Prawica	27	63	8	2	383
Trudno powiedzieć	12	68	9	11	296